



Zdziwienie jako początek filozofii – analiza tekstu filozoficznego *Źródła filozofii* Karla Jaspersa

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Platon, *Teajtet*, [w:] tegoż, *Parmenides. Teajtet*, tłum. W. Witwicki.
- Karl Jaspers, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. A. Wołkowicz.
- Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. T. Żelaźnik.



Zdziwienie jako początek filozofii – analiza tekstu filozoficznego *Źródła filozofii* Karla Jaspersa

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jaki jest początek filozofii? Można dać na to pytanie odpowiedź historyczną. Filozofia zaczyna się w momencie, gdy mityczne wyjaśnienie początków Wszechświata zostaje zastąpione wyjaśnieniem racjonalnym. Miało to miejsce w VI w. p. n. e. w greckim mieście Milet i wiązało się z działalnością Talesa i pierwszych filozofów przyrody. Lecz początek filozofii można rozumieć również jako pewien impuls, który sprawia, że człowiek zajmuje specyficzną postawę wobec świata – dziwi się nim. Impuls ten wiąże się z sytuacją człowieka w świecie i jego stosunkiem do innych ludzi. Dotyczy on tak pierwszych, jak i współczesnych filozofów, profesjonalistów pracujących na wydziałach filozoficznych i amatorów. Jakie są źródła filozofii, które zapoczątkowują myślenie filozoficzne i nieustannie mu towarzyszą? To główny problem rozdziału *Źródła filozofii* Karla Jaspersa zamieszczonego w jego dziele *Wprowadzenie do filozofii*, który poddasz dokładnej analizie.

Twoje cele

- Scharakteryzujesz zdziwienie jako początek filozofii.
- Porównasz ujęcie początku filozofii u różnych autorów
- Przeanalizujesz źródła myślenia filozoficznego według Karla Jaspersa.
- Poznasz sposoby analizy tekstów źródłowych.

Przeczytaj

Początek filozofii



Zakładamy, że jeśli kula znajduje się w stanie spoczynku, jej cień również się nie porusza. Czy nie powinniśmy więc założyć, że cień obracającej się kuli porusza się wraz z nią?

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Wyobraź sobie stojący na biurku globus. Z jednej strony oświetla go lampka, więc rzuca on na ścianę kolistą cień. Czy jeśli zakręcilibyśmy globusem, jego cień na ścianie również by się obracał?

Pytanie o ruch cieni postawił filozof Roy Sorensen. Fakt, że nie widzimy ruchu cieni, nie stanowi dla niego dowodu, że taki ruch nie istnieje. By spostrzec ruch, musimy zaznaczyć na poruszającym się obiekcie jakiś punkt – np. przyglądać się, jak na naszych oczach pojawia się i znika Europa. Gdyby zastąpić globus z naszego przykładu kulą o idealnie jednolitej, czarnej

powierzchni, również nie moglibyśmy naocznie stwierdzić, czy kręci się ona, czy też znajduje w stanie spoczynku. Twierdzenie, że cienie się poruszają, wydaje się więc równie sensowne, co twierdzenie przeciwne.

Twierdzenie Sorensena wydaje się **paradoksem** – jest ono niezgodne z powszechnie przyjętym mniemaniem, że poruszać się mogą tylko obiekty posiadające masę – samochody, planety czy globusy, ale na pewno nie cienie. Paradoks jest przykładem myśli, która podważa ogólnie przyjęte opinie czy poglądy. Pozwala ona zobaczyć pewną rzecz lub zjawisko – w naszym przypadku, cień – w nowy, zaskakujący sposób. Nasze zainteresowanie cieniem nie jest już takie, jak na co dzień – gdy chcemy zaparkować w nim samochód lub uciec od niego, gdy się opalamy. Interesuje nas natura cienia – czym jest i jaki jest – która nagle okazała się problematyczna. Dziwimy się mu. Ten nowy stosunek do przedmiotu możemy nazwać zdziwieniem filozoficznym. To od niego, zdaniem wielu, zaczyna się filozofia.

Zdziwienie

Myśl o zdziwieniu jako początku filozofii pojawia się u Platona, w dialogu *Teajtet*, gdy Sokrates doprowadza do absurdu poglądy Protagorasa, z którym polemizuje. Odpowiada na to inny bohater tekstu, Teajtet:

Platon

“ **Teajtet**

Teajtet: Na bogów, Sokratesie, nie masz pojęcia, jak się dziwię, co też to jest wszystko, i nieraz doprawdy, kiedy na to patrzę, w głowie mi się kręci i ciemno mi się robi w oczach.

Sokrates: Bo zdaje się, przyjacielu, że Teodor nieźle odgadł twoją naturę. To stan bardzo znamieny dla filozofa: dziwić się. Nie ma innego początku filozofii, jak to właśnie. Zdaje się, że ten, kto **Irydę** nazwał córką Podziwu, nieźłą wywiódł genealogię.

Źródło: Platon, *Teajtet*, [w:] tegoż, *Parmenides. Teajtet*, tłum. W. Witwicki, s. 112–113.

Myśl Platona została podchwycona i rozwinięta przez Arystotelesa:

“ **Arystoteles**

Metafizyka

[...] pod wpływem zdziwienia ludzie zarówno dziś oddają się filozofowaniu, jak i kiedyś zaczęli to czynić. Najpierw zdziwienie budziły rzeczy, z którymi ludzie stykali się wprost, a dopiero potem zaczęli oni się powoli interesować także poważniejszymi sprawami, jak własności Księżyca, Słońca i gwiazd czy powstania Wszechświata. Otóż, kto dostrzega trudność i dziwi się, ten zdaje sobie sprawę z tego, że czegoś nie wie. I stąd miłośnik mitów jest też poniekąd filozofem, gdyż w micie zawierają się rzeczy dziwne. A zatem [...] ludzie zaczęli filozofować, żeby wyzwolić się z niewiedzy.

Źródło: Arystoteles, *Metafizyka*, tłum. T. Żelaźnik, s. 4.



Cornelis van Poelenburgh, *Rada bogów*, ok. 1630

Arystoteles w *Metafizyce* formułuje tezę, że miłośnicy mitów również są filozofami. Czy znasz przykład mitu, który próbuje odpowiedzieć na pytania dotyczące świata? Spróbuj sformułować pytanie filozoficzne dotyczące podanej przez siebie opowieści.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Zdziwienie jest stanem, dzięki któremu człowiek uzmysławia sobie własną niewiedzę. Impulsem do filozofowania jest, jak mówi Arystoteles, dążenie do wyzwolenia się z niej.

Pojawia się tu jednak pytanie, czy zdziwienie jest początkiem filozofii w tym sensie, że stanowi impuls, od którego rozpoczyna się myślenie filozoficzne. Jeśli by tak było, musiałoby ono zniknąć wraz z odpowiedziami i rozwiązaniami problemów filozoficznych, będących skutkiem namysłu filozofów. Problem ten podejmuje niemiecki filozof [Karl Jaspers](#).

Zastanawiające jest, jakiej udzieliłby odpowiedzi:

((Karl Jaspers

Wprowadzenie do filozofii

Dzieje filozofii myślanej metodycznie rozpoczęły się dwa i pół tysiąca lat temu, początki filozofii jako myślenia mitycznego są o wiele dawniejsze.

Ale początek to nie to samo co źródło. Początek jest czymś historycznym. Dla potomnych wynika z niego stale rosnąca liczba uwarunkowań, jakie stwarza dokonana już praca myślowa. Ze źródła natomiast stale od nowa wypływa impuls pobudzający do filozofowania. Dopiero dzięki niemu współczesna filozofia staje się istotna, dawniejsza zaś — zrozumiała.

Początek nie jest tym samym, co źródło. Zdziwienie jest więc stale obecnym warunkiem myślenia filozoficznego. Nie tyle prowokuje nas do znalezienia ostatecznej odpowiedzi na pytanie o naturę cienia, lecz raczej jest stałą dyspozycją, która pobudza nas do filozofowania – pozwala dostrzegać niecodzienny i nieoczywisty wymiar rzeczywistości, w jej na pozór zwykłych przejawach, jak choćby pytanie Sorensena o to, czy cienie się poruszają. Czytając dalszą część wyводу Jaspersa dowiesz się, jakie są według niego inne – oprócz zdziwienia – źródła filozofii.

((Karl Jaspers

Wprowadzenie do filozofii

Źródłowość [filozofii] jest wieloraka. Ze zdumienia rodzi się pytanie i poznanie, z wątplenia o wynikach poznania – krytyczna próba i jasna pewność, z dogłębnego wstrząsu i świadomości zagubienia – pytanie o samego siebie. Uobecnimy sobie najpierw te trzy motywy. [...]

Zdziwienie jest bodźcem poznania. Dziwiąc się uświadamiam sobie swoją niewiedzę. Zaczynam szukać wiedzy, ale takiej, która byłaby „wiedzą dla wiedzy”, nie „wiedzą przeznaczoną do jakiegoś pospolitego użytku”.

Filozofując budzę się jakby z uzależnienia od potrzeb życiowych. Dokonuje się to przebudzenie w wolnym od celowości spojrzeniu na rzeczy, niebo i świat, w pytaniach: czym to wszystko jest i skąd się wzięło? Odpowiedzi na te pytania nie służą żadnym pożytecznym celom, lecz same w sobie dają satysfakcję.

Po drugie – gdy już zaspokoję zdumienie i podziw, poznając to, co jest, rychło daje o sobie znać wątplenie. Przybywa wprawdzie rezultatów poznania, ale gdy poddać je krytycznej próbie, wszystkie okazują się niepewne. Doznania zmysłowe są uwarunkowane moimi narządami zmysłów i okazują się złudne, a w każdym razie niezgodne z tym, co istnieje poza mną samo w sobie, niezależnie od mego postrzegania. Formy naszego myślenia to formy naszego ludzkiego intelektu uwikłane w nierozwiązywalne sprzeczności; każdemu twierdzeniu przeciwstawia się inne twierdzenie. Filozofując traktuję wątplenie serio, staram się wątpić radykalnie. Albo przy tym

rozkoszuje się wąpiącą negacją, która niczego nie oszczędza, ale ze swej strony nie posuwa się ani o krok naprzód, albo też pytam: gdzie jest pewność, która się oprze każdej wąpliwości, wytrzyma uczciwie każdą krytykę?

Kartezjusz pewny był swego *myśle, więc jestem* ponad wszelką wąpliwość, chociaż wąpił o wszystkim innym. Nawet jeśli moje poznanie jest doskonałym złudzeniem, którego być może nie potrafię przejrzeć, to przecież nie może być złudzeniem to, że jestem, skoro to ja myśląc ulegam złudzeniu.

Wąpienie uprawiane metodycznie wszelki rezultat poznania każe poddać krytycznej próbie. Nie ma przeto dążącego do prawdy filozofowania bez radykalnego wąpienia. Decydujące jest jednak to, co i jak — dzięki wąpieniu — staje się podstawą pewności.

Wreszcie po trzecie — oddając się poznawaniu przedmiotów w świecie, wąpiąc, a tym samym szukając pewności, zajmuję się rzeczami i nie myślę o sobie ani o swoich celach, o swoim szczęściu czy zbawieniu. Przeciwnie: zadowolony z tego, co poznaję, zapominam o sobie. [...]

Źródło: Karl Jaspers, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. A. Wołkiewicz, s. 11–12.

Słownik

filozofia

(gr. *philosophia* – umiłowanie mądrości) ogólna, racjonalna i krytyczna wiedza o wszystkim, co istnieje – przede wszystkim o: istocie i strukturze bytu, sposobach jego poznania, ocenie działań z perspektywy moralnej oraz procesach rozumowania i formułowania sądów oraz ogólna refleksja na temat miejsca człowieka w świecie. Ze względu na znaczenie źródłowe filozofię można rozumieć jako praktykę polegającą na nieustannym dążeniu do prawdy i wiedzy pewnej

Iryda

(stgr. ἶρις (*iris*) – tęczą) w mitologii greckiej uosobienie tęczy pojmowanej jako pomost między niebem a ziemią

paradoks

(gr. *parádoxos* – nieoczekiwany, niepojęty) twierdzenie niezgodne z powszechnym mniemaniem oraz rozumowanie opierające się na pozornej prawdziwości składających

się na nie elementów, które prowadzi jednak do sprzeczności – przesłanki sformułowane zostały bowiem nieprecyzyjnie albo zawierają błąd

Polecenie 1

Wysłuchaj rozmowy filozofów Cezarego Wodzińskiego i Krzysztofa Pomiana na temat roli zdziwienia w filozofii. Zdecyduj, czy przyjęcie postawy dziwiącej się światu zależy tylko i wyłącznie od nastawienia jednostki do rzeczywistości.

Nagranie lektorskie zostało zrealizowane na podstawie książki Cezarego Wodzińskiego *Filozofia jako sztuka myślenia*. Role ekspertów odegrali aktorzy.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PiM2BG3wY>

Cezary Wodziński: Tematem naszej rozmowy jest zdziwienie. Wiadomo, że najwięksi greccy filozofowie – Platon i Arystoteles – twierdzili, iż początkiem filozofowania jest właśnie zdziwienie, zdolność dziwienia się. Chciałbym postawić panu na wstępie bardzo ogólne pytanie: jak pan rozumie to greckie przesłanie, tj. jaką rolę odgrywa zdziwienie w myśleniu filozoficznym?

Krzysztof Pomian: Zdziwienie, które interesuje filozofię, ma charakter szczególny, przejawiający się w tym przede wszystkim, że niekoniecznie jest ono związane z wydarzeniami niezwykłymi, cudownymi, zaskakującymi. Wielka sztuka filozofowania polega bardzo często na tym, żeby dziwić się rzeczom banalnym, codziennym, potocznym. „Dziwić się” znaczy w tym przypadku uświadomić sobie nagle, że to nie jest naturalne, że to, z czym mam w tej chwili do czynienia, nie jest wcale oczywiste, że nie jest w sposób naturalny wpisane w porządek świata jako taki. Fakt, że to coś jest w ogóle możliwe, prowokuje do powstania pytania. Na przykład, do zapytania, jak coś podobnego jest w ogóle możliwe.

Otóż to, wydaje się, że filozoficzne zdziwienie łączy się w jakiś dziwny i trwały sposób ze sztuką zadawania pytań. Zaryzykowałbym nawet twierdzenie, że ten, kto zdziwił się, pyta...

Powiedzmy to inaczej, nie każdy bowiem, kto się dziwi, pyta. Zdziwienie, które nas interesuje, jest takim rodzajem zdziwienia, takim przeżyciem dziwności, obcości, nierzeczywistości, nienaturalności czegoś, z czym mamy do czynienia, które doprowadza do pytania, czy też do pytań, i w tym sensie dopiero, czy raczej w tej mierze, w jakiej zdziwienie urzeczywistnia się w pytaniu, w postaci pytającej, w ogóle ma coś wspólnego z filozofią i może być jej punktem wyjścia. [...]

Zdziwienie dotyczy rozbieżności między tym, co widzę, a tym, czego się spodziewam, tym, co, jak mi się wydaje – najczęściej w sposób dosyć mgławicowy, bo przeważnie nie jest to wyartykułowane z całą ostrością pojęciową – powinno należeć do jakiegoś porządku świata. To, z czym mam do czynienia, żeby użyć bardzo ogólnej formuły, odbiega jak gdyby od porządku świata, nie ma w nim miejsca, i coś z tym fantem muszę począć. Muszę nadać temu jakiś sens. [...]

[...] Czytając [...] słynny fragment Platońskiego *Teajtetu*, w którym mowa o zdziwieniu jako początku filozofowania, odnieść można wrażenie, że chodzi tu o jakiś impuls, o jednorazowy akt, który inspiruje myślenie filozoficzne, budzi gotowość myślenia, a następnie znika jako już niepotrzebny. Tymczasem w jednym z bardzo ciekawych komentarzy do tego fragmentu, w komentarzu Heideggera, powiada się, że owo zdziwienie należy zrozumieć w znaczeniu greckiego słowa *arche*, a więc [...] jako źródło, które jest w myśleniu filozoficznym obecne nieustannie...

Wszystko zależy tu jednak od perspektywy, z jakiej rozpatrujemy te kwestie. Można bowiem wyobrazić sobie, że w życiu filozofa zachodzi taka oto sytuacja, iż przeżywa on zdziwienie czymś, a następnie pytania, które z tego jednorazowego przeżycia – oczywiście, często pamięciowo odtwarzanego i przywoływanego – wyrosły, które są w tym przeżyciu zakorzenione, mogą dostarczyć mu pracy na całe życie, zanim się z nimi upora. Zależy to jeszcze od tego, jak długie jest to życie.

Ale pewnie pod koniec życia będzie się on dziwił tak samo jak na początku, a jeśli nawet nie tak samo, to początkowe zdziwienie ciągle jeszcze będzie w jakiś sposób obecne...

Z pewnością, człowiek, u którego zdolność dziwienia się znikła, jest człowiekiem, który żywy kontakt z filozofią traci, aczkolwiek z chwilą gdy przenosimy się na teren psychologii, możliwe są zapewne bardzo różne sytuacje. Zmienia się to, jeśli filozofię traktujemy nie jako działalność umysłową konkretnego osobnika, lecz jako zjawisko w

kulturze. Wówczas filozofia po to, żeby mogła być uprawiana przez Jana czy przez Piotra, wymaga umiejętności dziwienia się. Zdolność dziwienia się jest nie tylko psychologiczną przypadłością, jest również pewnym faktem kulturowym. Są społeczeństwa, które jak gdyby zabijają zdziwienie, które je tłumią w załączku, dostarczają odpowiedzi przed pytaniami i postawę pytającą hamują z takich czy innych powodów. W takich społeczeństwach filozofia istnieć oczywiście nie może, i nigdy też nie istniała. [...] Filozofia pojawiła się u Greków właśnie dlatego, że było to społeczeństwo demokratyczne, w którym postawa pytająca była postawą więcej niż dopuszczalną. Grecki system instytucji bez mała skłaniał do zajmowania takiej postawy. Ten związek filozofii z demokracją, z otwartą przestrzenią publiczną, na której można wyrażać swoje zdziwienie, zadawać pytania, jest czymś niesłychanie ważnym. Istnieje jeszcze jeden wymiar tego zagadnienia: wymiar ontologiczno-poznawczy. Poruszając się w tym wymiarze, nie mamy już do czynienia z historycznymi czy antropologicznymi przypadłościami, ale mówimy o tym, że aby zdziwienie było w ogóle możliwe, rzeczy – używając tego słowa w bardzo ogólnym znaczeniu – muszą się nam ukazać w sposób bardzo dla nas zaskakujący, a my, którym się one ukazują, musimy być otwarci na przyjęcie tego czegoś zaskakującego. Podsumowując: żeby pojawiła się pewna postawa, której werbalnym wyrazem jest najczęściej filozofia, zdziwienie jest potrzebne jako stale obecny warunek konieczny.

Zwrócił pan uwagę na to, że obecne w filozofowaniu zdziwienie dotyczyć może bardzo różnych rzeczy, zwłaszcza rzeczy zwykłych i spotykanych na co dzień. [...] Czy mimo tej różnorodności można jednak wskazać jakiś wyróżniony przedmiot albo obszar, budzący szczególne zdziwienie filozofów?

Wbrew pozorom jest to pytanie filozoficzne, na które każdy człowiek uprawiający filozofię odpowie inaczej, zależnie od swoich poglądów. Ja odpowiedziałbym, że nie można wskazać takiego wyróżnionego przedmiotu. Zwróciłbym natomiast uwagę na historyczne zróżnicowanie przedmiotów budzących filozoficzne zdziwienie, podkreśliłbym fakt, że nasza zdolność dziwienia się jest uwarunkowana instytucjami kulturowymi, które nie tylko zdziwienie czynią możliwym, ale ponadto w pewnym kierunku to zdziwienie kanalizują i podsuwają nam pewien typ pytań. Nikt nie zaczyna filozofować na pustym polu, nikt nie zaczyna filozofować, jak gdyby był sam jeden od urodzenia na wyspie bezludnej (zresztą w takiej sytuacji nie znałby języka i nie wiedziałby w ogóle, że można filozofować). Innymi słowy, filozof jest zawsze wpisany w tradycję filozoficzną, jest również zawsze wpisany w swoją współczesność. Te dwa czynniki obok wielu innych – obok jego własnej psychiki, stanu wiedzy naukowej w jego epoce, stanu społeczeństwa, w którym żyje, jego zwyczajów i obyczajów – warunkują to, czemu filozof się dziwi i jak się dziwi. Dlatego że – dodajmy – zdziwienie

zawsze wprawdzie prowadzi do pytania, ale te pytania mogą być na różne sposoby wysławiane. Nawet z tego samego przypadku dziwienia się, że oto mogę coś poznać, inne pytania będą wynikały w starożytności greckiej, starożytności pogańskiej, inne w zachodnim średniowieczu chrześcijańskim, a jeszcze inne w nowożytnej Europie po Galileuszu.

Na podstawie: Cezary Wodziński, *Filozofia jako sztuka myślenia*, Warszawa 2000, s. 26-31

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Dzięki jakim czynnikom może pojawić się zdziwienie filozoficzne?

Tekst A

((Karl Jaspers

Wprowadzenie do filozofii

W dotychczasowych dziejach istniała oczywista więź międzyludzka, przejawiająca się w niezawodnych wspólnotach, w instytucjach, w duchu powszechnym. Nawet samotnicy byli w swej samotności jakby podtrzymywani przez innych. Dziś najdotkliwszą oznaką rozpadu stał się fakt, że coraz częściej ludzie nie rozumieją się nawzajem, że spotykają się jakby mimochodem, po czym każdy spieszy dalej swoją drogą, że są wobec siebie obojętni, że nie ma już niekwestionowanej, niezawodnej wierności i wspólnoty.

Decydującej wagi nabiera dziś powszechność sytuacji, która faktycznie istniała zawsze: to, że mogę i zarazem nie mogę być jednomyślny w prawdzie z drugim człowiekiem; że moja wiara właśnie wtedy, gdy jestem jej pewny, zderza się z inną wiarą; że gdzieś na granicy zdaje się pozostawać tylko walka prowadząca do podboju lub zniszczenia, bez nadziei na jedność; że miękkość ludzi bez wiary, ich niezdolność do stawiania oporu popycha ich już to do ślepego uczestnictwa, już to do krnąbrności i buntu. Wszystko to nie jest przypadkowe ani nieistotne. [...] Pewność właściwego bytu daje tylko taka komunikacja, gdzie moja wolność współistnieje z inną wolnością w bezpardonowym zderzeniu, gdzie zwykłe obcowanie z drugim człowiekiem jest tylko wstępem, zaś w sprawach zasadniczych obie strony stawiają sobie najwyższe wymagania, radykalnie się nawzajem kwestionując. [...] Tak więc źródłem filozofii jest wprawdzie zdziwienie, wątplenie oraz doświadczenie sytuacji granicznych, ale ostatecznym, wszystko to w sobie zawierającym źródłem okazuje się wola autentycznej komunikacji. Świadczy o tym fakt, że filozofia od początku dąży do przekazu, wypowiada siebie i chce być słyszana, że jej istotą jest właśnie przekazywalność, której nie sposób oddzielić od prawdy.

Dopiero w komunikacji osiągamy cel filozofii, w którym

ugruntowany jest ostatecznie sens wszelkich celów:
uprzytomnienie sobie bytu, rozświecenie miłości, dopełnienie
spokoju.

Źródło: Karl Jaspers, *Wprowadzenie do filozofii*, tłum. A. Wołkiewicz, s. 16–17.

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Nazwij zdefiniowane poniżej pojęcie, którego dotyczy tekst A.

Prowadzona w określonym kontekście wymiana sygnałów werbalnych i niewerbalnych w celu pogłębienia relacji międzyludzkich.

Na podstawie: Internetowa Encyklopedia PWN

Ćwiczenie 2



Zdecyduj, które z podanych twierdzeń są w opinii Karla Jaspersa prawdziwe, a które – fałszywe.

	Prawda	Fałsz
Prawdziwa filozofia uprawiana jest w samotności.	☐	☐
Podstawą filozofii jest wolność.	☐	☐
Komunikacja jest początkiem filozofii.	☐	☐
Komunikacja jest celem myślenia filozoficznego.	☐	☐

Ćwiczenie 3



Napisz własnymi słowami, jaka jest teza tekstu.



Zaznacz jeden argument, który uzasadnia tezę stawianą w tekście A.

- ☐ Decydującej wagi nabiera dziś powszechność sytuacji, która faktycznie istniała zawsze: to, że mogę i zarazem nie mogę być jednomyślny w prawdzie z drugim człowiekiem; że moja wiara właśnie wtedy, gdy jestem jej pewny, zderza się z inną wiarą; że gdzieś na granicy zdaje się pozostawać tylko walka prowadząca do podboju lub zniszczenia, bez nadziei na jedność; że miękkość ludzi bez wiary, ich niezdolność do stawiania oporu popycha ich już to do ślepego uczestnictwa, już to do krnąbrności i buntu.
- ☐ Dziś najdotkliwszą oznaką rozpadu stał się fakt, że coraz częściej ludzie nie rozumieją się nawzajem, że spotykają się jakby mimochodem, po czym każdy spieszy dalej swoją drogą, że są wobec siebie obojętni, że nie ma już niekwestionowanej, niezawodnej wierności i wspólnoty.
- ☐ Świadczy o tym fakt, że filozofia od początku dąży do przekazu, wypowiada siebie i chce być słyszana, że jej istotą jest właśnie przekazywalność, której nie sposób oddzielić od prawdy.
- ☐ Tak więc źródłem filozofii jest wprawdzie zdziwienie, wątplenie oraz doświadczenie sytuacji granicznych, ale ostatecznym, wszystko to w sobie zawierającym źródłem okazuje się wola autentycznej komunikacji.

Tekst B

((Karl Jaspers

Wprowadzenie do filozofii

(1) Upewnijmy się teraz co do naszego położenia jako ludzi.

Istniejemy zawsze w sytuacjach. Sytuacje się zmieniają, pojawiają się różne okazje. Stracona okazja nigdy więcej nie wraca. Ja sam mogę się przyczynić do zmiany sytuacji. Ale są sytuacje nie zmieniające swej istoty, nawet gdy zmieniają się ich chwilowe przejawy, a ich przemożną siłę spowijają różne zasłony: muszę umrzeć, muszę cierpieć, muszę walczyć, podlegam władzy przypadku, nieuchronnie wkleśnię w winę i te podstawowe sytuacje naszego istnienia nazywam sytuacjami granicznymi. To

znaczy: nie możemy wyjść poza te sytuacje, nie możemy ich zmienić. Uświadomienie sobie tych sytuacji jest, po zdumieniu i wątpieniu, kolejnym, głębszym źródłem filozofii. W istnieniu potocznym często staramy się od nich uchylać, przymykamy oczy i żyjemy tak, jakby ich nie było. Zapominamy o tym, że musimy umrzeć, zapominamy o naszej winie i naszym uzależnieniu od przypadku. Mamy wówczas do czynienia wyłącznie z konkretnymi sytuacjami, które usiłujemy rozstrzygać na naszą korzyść, na które reagujemy planowym działaniem w świecie, pobudzani przez nasze życiowe interesy. [...]

(2) Sytuacje graniczne — śmierć, wypadek, wina i zawodność świata — ukazują mi klęskę. Cóż mam począć w obliczu tej absolutnej klęski, której nie sposób ignorować, uczciwie uobecniając sobie owe sytuacje? [...] Ze źródła, jakim są sytuacje graniczne, wypływa zasadniczy impuls, który w klęsce każe szukać drogi do bytu.

(3) Decydujący jest dla człowieka sposób, w jaki doświadcza on klęski: czy pozostaje przed nim ukryta i dopiero u kresu powala go siłą faktu, czy też człowiek potrafi postrzegać klęskę bez masek, uobecniać ją sobie jako stałą granicę swego istnienia; czy sam siebie uspokaja, chwytając się jakichś fantastycznych rozwiązań, czy też uczciwie przyjmuje klęskę milcząc w obliczu niewyjaśnialnego. Sposób, w jaki człowiek doświadcza klęski, rozstrzyga o tym, kim się staje. W sytuacjach granicznych albo ukazuje się nicość, albo też daje się odczuć to, co jest naprawdę, pomimo i ponad wszelkim znikającym byciem w świecie. Nawet rozpacz, przez sam fakt, że jest możliwa w świecie, staje się drogowskazem odsyłającym poza świat. [...]

(4) Zreasumujmy: źródło filozofii leży w zdziwieniu, w wątpieniu, w świadomości zagubienia. W każdym wypadku początkiem filozofowania jest wstrząs przejmujący człowieka — filozofując człowiek szuka celu w swoim przejęciu. [...] Filozofując [...] dążymy do niezawodnej podstawy, do głębi bytu, do uwiecznienia.

Ćwiczenie 5



Zgodnie z tekstem B, źródłem filozofii nie jest:

- ☐ wątplenie
- ☐ świadomość śmierci
- ☐ natchnienie
- ☐ zdziwienie

Ćwiczenie 6



Zgodnie z tekstem B, przykładem sytuacji granicznej jest:

- ☐ poczucie winy
- ☐ zdziwienie
- ☐ doświadczenie śmierci
- ☐ świadomość przypadkowości egzystencji

Ćwiczenie 7



Do stwierdzeń Karla Jaspersa dopasuj źródła myślenia filozoficznego, do których się odnoszą.

Nawet rozpacz, przez sam fakt, że jest
możliwa w świecie, staje się
drogowskazem odsyłającym poza świat.

sytuacje graniczne

[...] to przebudzenie w wolnym od
celowości spojrzeniu na rzeczy, niebo
i świat, w pytaniach: czym to wszystko
jest i skąd się wzięło?

zdziwienie

Nawet jeśli moje poznanie jest
doskonałym złudzeniem, którego być
może nie potrafię przejrzeć, to przecież
nie może być złudzeniem to, że jestem,
skoro to ja myśląc ulegam złudzeniu.

wątpienie

Ćwiczenie 8



Zaznacz numer akapitu tekstu B, który wyjaśnia, na czym polega świadomość zagubienia.

☐ 3

☐ 4

☐ 2

☐ 1

Dla nauczyciela

Autor: Ewa Orlewicz

Przedmiot: Filozofia

Temat: Zdziwienie jako początek filozofii – analiza tekstu filozoficznego *Źródła filozofii* Karla Jaspersa

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Pojęcie filozofii. Uczeń:

5) wskazuje istotne cechy pytań filozoficznych: ogólność (abstrakcyjność), racjonalność, zorientowanie na to, co ostateczne lub najbardziej podstawowe.

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

12. Egzystencjalizm. Uczeń:

5) analizuje fragmenty następujących tekstów: Wprowadzenie do filozofii Karla Jaspersa (rozdz. 2 *Źródła filozofii*) oraz Egzystencjalizm jest humanizmem Jean-Paula Sartre'a.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne (językiem ucznia):

- Scharakteryzujesz zdziwienie jako początek filozofii.

- Porównasz ujęcie początku filozofii u różnych autorów
- Przeanalizujesz źródła myślenia filozoficznego według Karla Jaspersa.
- Poznasz sposoby analizy tekstów źródłowych.

Cele operacyjne. Uczeń:

- pojmuje rolę filozofii jako fundamentalnego składnika dziedzictwa kultury śródziemnomorskiej;
- rozpoznaje wpływ starożytnej filozofii greckiej na europejską kulturę późniejszych epok, a zwłaszcza na literaturę piękną, naukę i religię;
- identyfikuje różne problemy, stanowiska i nurty filozoficzne na przykładach pytań i twierdzeń filozofów.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- mapa myśli;
- audiobook.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia e-materiał: „Zdziwienie jako początek filozofii – analiza tekstu filozoficznego *Źródła filozofii* Karla Jaspersa” uczestnikom zajęć. Prosi uczniów o przygotowanie prezentacji na podstawie

informacji zawartych w sekcji „Przeczytaj”. Uczniowie mają za zadanie przygotować przykłady z tekstów kultury oraz z życia ilustrujące zagadnienia związane z tematem lekcji.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel przedstawia uczniom temat lekcji i cele zajęć, które wyświetla przy użyciu tablicy interaktywnej lub rzutnika, oraz wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel odczytuje pytanie znajdujące się we wprowadzeniu do e-materiału wyświetlonego na tablicy: Jakie są źródła filozofii, które zapoczątkowują myślenie filozoficzne i nieustannie mu towarzyszą? Prosi uczniów, aby w parach rozpoczęli wstępną dyskusję na ten temat. Uczniowie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na forum, a wybrana osoba zapisuje najważniejsze spostrzeżenia i wnioski z dyskusji na tablicy.

Faza realizacyjna:

1. **Mapa myśli.** Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło związane z tematem zajęć: Zdziwienie. Uczniowie podają swoje pomysły, a wyznaczony moderator zapisuje je na tablicy w formie mapy myśli/pojęć, której centralnym punktem jest zapisane hasło. Uczniowie powrócą do mapy myśli w fazie podsumowującej.
2. **Praca z multimediami.** Uczniowie uruchamiają na tabletach lub komputerach materiał z sekcji „Audiobook”, a następnie odczytują polecenia:
 - „Wysłuchaj rozmowy filozofów Cezarego Wodzińskiego i Krzysztofa Pomiana na temat roli zdziwienia w filozofii. Zdecyduj, czy przyjęcie postawy dziwiącej się światu zależy tylko i wyłącznie od nastawienia jednostki do rzeczywistości.”
 - „Dzięki jakim czynnikom może pojawić się zdziwienie filozoficzne?”Pracują w parach, analizując treść zadania, dyskutując i zapisując wnioski. Wybrane grupy omawiają swoje rozwiązanie i spostrzeżenia na forum klasy.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenia nr 1–4. Omówienie wyników na forum klasy.

Faza podsumowująca:

1. Uczniowie indywidualnie przygotowują rozwinięcie mapy myśli stworzonej podczas fazy realizacyjnej. Jeżeli jest to konieczne, nauczyciel uzupełnia odpowiedzi uczniów, udzielając im informacji zwrotnej.
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Uczniowie wykonują ćwiczenia nr 5–8.

Materiały pomocnicze:

- Drozdowicz Z., *Czego powinni nauczyć się filozofowie i czego mogą oni nauczyć innych?*, w: „Filo-Sofija” 26(2014/3), s. 29–40.
- Zielewska B., *Dialog we współczesnej edukacji filozoficznej*, Olsztyn 2002.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie zapoznają się z multimedium w sekcji „Audiobook” i przygotowują do niego pytania. Następnie zadają je sobie nawzajem, sprawdzając stopień przyswojenia jego treści.